

BIULIETYN

OBOZOWY

Nr. 202-A

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

27/XII-1941

DEPESE .

/Wydanie poranne/

PO ZAJĘCIU BENGHAZI.

Kair. 26/XII /R/ Komunikat wojenny kwatery głównej w Kairze z dn. 25 bm. doniósł, że w dniu 24 bm. wojska sprzymierzone zajęły Benghazi. Pułk dragonów królewskich wkroczył pierwszy do miasta, które jest zniszczone.

Zmotoryzowane kolumny brytyjskie nie przestawały nacierać na wroga, wycofującego się na całej linii między Benghazi a Adżedabia.

Komunikat wojenny z dn. 26 bm. podawał następujące szczegóły:

"Odosobnione oddziały nieprzyjacielskie, znajdujące się w różnym stopniu rozkładu, pozostały jeszcze dokoła miejscowości Barce i na południu od Benghazi. Główne natomiast siły wroga wycofującego się, znalazły się, jak się zdaje, w okolicy Adżedabia. Na północ od Adżedabia toczą się jeszcze nieskoordynowane walki, w których toku wojska nasze szerzą spustoszenia wśród jednostek wroga, usiłującego uciekać na południe. W czasie tych walk zniszczyliśmy wczoraj 6 czołgów nieprzyjacielskich, ponadto trzy czołgi włoskie, 11 włoskich wozów pancernych, 11 lekkich czołgów niemieckich, kilka samolotów niemieckich i włoskich oraz olbrzymią ilość sprzętu znaleźliśmy w okolicy Barce, gdzie wróg porzucił cały ten materiał. W tej strefie zdobyliśmy nie tylko jeńców, ale odzyskaliśmy pewną ilość rannych brytyjskich, których znaleźliśmy w pewnym szpitalu włoskim.

W strefie granicznej pewien oddział nieprzyjacielski jednego z odosobnionych garnizonów pod Sollum usiłował dokonać wypadu w celu zdobycia żywności i wody. Próba ta została pokrzyżowana, a cztery osob-

nione czołgi nieprzyjacielskie unieszkodliwiono. Niewielki statek, wiozący zaopatrzenie dla wojsk "osi", zbliżył się do Halfaya, gdzie był przyjęty ogniem brytyjskiej artylerii polowej. Statek został trafiony pociskami, w wyniku czego rozbił się przy brzegu, stanął w płomieniach i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Nasze lotnictwo znowu przeprowadziło szereg silnych uderzeń na strefę operacyjną, wspierając działalność naszych wojsk i przeprowadzając natarcia na kolumny nieprzyjacielskie. Około 13.000 jeńców niemieckich i włoskich znajduje się już obecnie w szpitalach i w obozach dla jeńców w strefie Deltę Nilu. Poza tymi jeńcami wielka jeszcze ilość innych jeńców będzie musiała być ewakuowana z wysuniętego placu boju."

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 26/XII /R/ Komunikat wojenny z dn. 26-go bm. donosi: "dn. 25 bm. wojska nasze walczyły na wszystkich frontach. Na niektórych odcinkach frontu zachodniego, pod Kalinem, oraz południowo-zachodniego wojska nasze stoczyły zacięte walki i posuwały się nadal, zajmując pewną ilość miejscowości. W dn. 24 bm. 24 samoloty niemieckie uległy zniszczeniu. Straciliśmy 11 aparatów."

Oficjalne źródła sowieckie podają, że na froncie krymskim Niemcy mieli 20 tys. zabitych na przedpolu Sewastopola. Stanowi to połowę ich tamtejszego stanu. Informacyjne biuro sowieckie twierdzi, że w ciągu 4-ch dni Niemcy mieli 10 tys. strat w zabitych. W okresie od 21-25 bm. wojska sowieckie, działając na froncie moskiewskim, zabiły mianowicie ok. 10.200 oficerów i żołnierzy nie-

mieckich, a ponadto zdobyły one 33 czołgi, 2 samoloty, 126 dział oraz 1128 wozów ciężarowych. Sztaby 13. korpusu armii oraz 268-ej dyw. piechoty zostały rozgromione. Olbrzymie ilości sprzętu i amunicji wpadły w ręce sowieckie. Obliczenie ładu oraz zadanych wrogowi strat nie zostało jeszcze ukończonych, zwąszy że wielkie ilości trupów oraz zapotrzenia przykrywa gruba warstwa śniegu.

Z poprzednich komunikatów sowieckich dowiadujemy się, że na odcinku frontu kalinńskiego wojska sowieckie zajęły 51 zamieszkałych punktów.

UPADEK HONGKONGU.

Londyn. 26/XII /R/ Twierdza Hongkongu kapitulowała. Brytyjskie ministerstwo kolonii ogłosiło w tej sprawie następujący komunikat: Gubernator Hongkongu donosi z ubolewaniem, że dowódcy wojskowi i maryscy powiadomili go, iż dalszy skuteczny opór nie jest możliwy. Wobec tego gubernator postąpił zgodnie z ich radami. Należy przypomnieć, że Japończycy wydadzili potężne desanty w różnych punktach wyspy dn. 18 bm. Wielu wydawało się, że koniec obrony wyspy jest bliski, a jednak przez siedem dni garnizon walczył jeszcze pod ogniem artylerii, skierowaną nie tylko z lądu, ale również z wyspy. Trzykrotnie garnizon odrzucił propozycje kapitulacji.

Niebawem wszakże brak wody wywołał duże zaniepokojenie. Znaczne zbiorniki wody wpadły w ręce Japończyków, a rury kanalizacyjne uległy zniszczeniu wskutek bombardowań. Departament robót publicznych walczył dzielnie, by przeprowadzić naprawy, lecz wróg niszczył rury wielokrotnie. Przed dwoma dniami pozostało wody jeszcze na jeden dzień. Straty wśród osób wojskowych i cywilnych były poważne, ale postawa wszystkich którzy kierowali się przykładem dowódcy Sira Marka Younga, była wspólna.

W ten sposób zakończyła się walka z nieprzewycięzonymi trudnościami. Na długo pamiętać będziemy o odwadze i determinacji marynarki królewskiej oraz wojsk brytyjskich, kanadyjskich i hinduskich, jak i miejscowych ochotników, wśród których znajdowało się wielu Chinczyków.

WALKI NA PACYFIKU.

Waszyngton. 26/XII /R/ Komunikat amerykańskiego ministerstwa wojny donosi, że na Filipinach to-

czą się zawzięte walki na wszystkich odcinkach wyspy Luzon. Wojska amerykańskie oraz filipińskie przystąpiły do przeciwuderzeń, które uwieńczone były lokalnymi sukcesami, w szczególności na południowy-wschód od Manili.

W pobliżu brzegów Kalifornii pewien bombowiec amerykański zatopił nieprzyjacielską łódź podwodną.

Z Nowego Jorku donoszą ponadto, że na wyspie Luzon pod Lingayen wojska japońskie oraz formacje lekkich czołgów dotarły do punktu 180 klm. na północ od Manili. Wojska te posuwają się na południe w kierunku stolicy Filipin, posługując się główną szosą. Ofensywa japońska rozwija się według manewru kleszczowego od strony Manili, począwszy od kilku punktów wzdłuż wschodniego wybrzeża zatoki Lingayen, gdzie Japończycy wysadzili dalsze desanty. Nie udało im się wszakże przebić amerykańskich linii obronnych wzdłuż południowego brzegu zatoki.

Dziś ogłoszono, że Manila jest miastem otwartym. Decyzja ta, mająca na celu zabezpieczenie życia i majątku osób cywilnych, nie wpłynie wszakże na prowadzenie wojny, która toczyć się będzie z taką samą, o ile nie większą energią. Rzecznik amerykańskich sił wojskowych podkreślał, że położenie w Manili naogół poprawiło się, gdyż "nasze wojska coraz bardziej zaprawiają się w walkach".

ZAJĘCIE WYSP. SW.PIOTRA I MIQUELON.

Londyn. 26/XII /R/ Flota Wolnych Francuzów pod dowództwem adm. Musellera obsadziła wyspy francuskie Sw. Piotra i Miquelon, które dotychczas znajdowały się pod zarządem Vichy. Agencja Wolnych Francuzów wydała w tej sprawie komunikat, stwierdzający, że ludność tych wysp pragnęła wznowić walkę przy boku sojuszników o uwolnienie Francji i za sprawę wolności świata. Fakt, że obsadzenie wyspy nastąpiło bez wypadków, świadczy o zgodzie zainteresowanej ludności. Wyspy te, leżące w pobliżu Kanady i Nowej Szkocji, wystawione były na duże niebezpieczeństwo, gdyż mogły się stać idealnymi bazami dla niemieckich łodzi podwodnych. Stacja nadawcza na wyspie Sw. Piotra nadawała wiadomości, które mogły być użyteczne dla wroga, zawierały bowiem m.in. biuletyny meteorologiczne, których transmisja jest zakazana w radiostacjach amerykańskich. Obsadzenie wysp spotkało się z energicznym protestem rządu Vichy, którego ambasador w Stanach Zjednoczonych złożył odpowiednią notę rządowi amerykańskiemu.